

Sygn. akt II AKa 108/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Gregajtys

Sędziowie: SA Ewa Leszczyńska-Furtak

SO (del.) Izabela Szumniak (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Olaf Artymiuk

przy udziale Prokuratora Marka Deczkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2019r.

sprawy B. J. ur. (...) w K., syna S. i J.,

w przedmiocie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu skazania go wyrokiem Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego z dnia 04.06.1982 r. w sprawie sygn. akt SoW 381/82

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 stycznia 2019 r., sygn. akt VIII Ko 45/18

I zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy B. J. kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia;

II w pozostałej części wnioszek oddala;

III wydatkami za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Pełnomocnik wnioskodawcy B. J. w dniu 6 kwietnia 2018 r. złożył wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 87.400 zł z tytułu zadośćuczynienia motywowanego względami słuszności w oparciu o art. 8 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 4 oraz art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 23 stycznia 2019 r. w sprawie VIII Ko 45/18 powyższy wniosek oddalił.

Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy zarzucając:

1. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 8 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (określanej dalej jako „ustawa rehabilitacyjna” lub „ustawa łutowa”) w zw. z art. 445 § 1 k.c. oraz art. 19 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej - poprzez błędne zastosowanie oraz błędną wykładnię i przyjęcie, iż

roszczenia wnioskodawcy zostały w pełni zaspokojone w toku postępowania toczącego się na gruncie przepisów kodeksu postępowania karnego, podczas gdy w istocie zasądzona na gruncie k.p.k. kwota zadośćuczynienia nie uwzględniała nowych i istotnych dla rozmiaru krzywdy szczególnych okoliczności, które winny zostać uwzględnione przy wydawaniu wyroku w oparciu o przepisy ustawy rehabilitacyjnej, tj.: motywacji wnioskodawcy o charakterze patriotycznym i niepodległościowym oraz faktu, iż jego krzywdziciele działali pod wpływem motywacji niecznych, a postępowanie karne toczne wobec wnioskodawcy nie miało charakteru błędu prawnego, co mogło zostać zrekompensovane na gruncie przepisów k.p.k., lecz było narzędziem niegodziwej represji politycznej, co miało niewątpliwy wpływ na rozmiar oraz charakter doznanej przez wnioskodawcę krzywdy, faktu, iż wnioskodawca doznał w trakcie uwięzienia pobicia, faktu, iż wnioskodawca otrzymał zadośćuczynienie zasądzone w rażąco niskiej kwocie oraz faktu, iż wnioskodawca znajduje się w ciężkiej sytuacji materialnej. W konsekwencji powyższe naruszenie doprowadziło do oddalenia wniosku o zasądzenie zadośćuczynienia uzupełniającego w całości, w sytuacji, w której szczególne okoliczności o charakterze względów słuszności zachodzą, a zasądzone na gruncie przepisów k.p.k. zadośćuczynienie nie uwzględniało w/w okoliczności przy miarkowaniu jego wysokości, a ponadto wnioskodawca jako weteran walk o niepodległość podlega szczególnej opiece ze strony Państwa, z mocy normy art. 19 Konstytucji RP;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie naruszenie wynikających z dyspozycji art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., zasad logiki i doświadczenia życiowego, poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, bez wszechstronnego rozważenia zabranego w sprawie materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny zeznań wnioskodawcy polegających na bezpodstawnym uznaniu, że nie zachodzą szczególne okoliczności o charakterze względów słuszności w postaci motywacji patriotycznej, którą kierował się wnioskodawca podejmując działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego oraz nie uwzględniając rozmiaru i charakteru krzywdy doznanej wskutek pozbawienia wolności na podstawie bezprawnych decyzji organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości będących w istocie niegodziwą represją polityczną oraz błędnym przyjęciu, że zadośćuczynienie dotychczas zasądzone spełnia kryterium odpowiedniości, podczas gdy w rzeczywistości zostało ono zasądzone w kwocie rażąco zaniżonej, zaś dodatkowo Sąd nie uwzględnił faktu pobicia wnioskodawcy w trakcie pobytu w więzieniu, mimo iż fakt ten został udowodniony nie tylko jego zeznaniami lecz także dokumentami dopuszczonymi jako dowody w niniejszej sprawie, jak też Sąd I instancji nie uwzględnił faktu trudnej sytuacji materialnej wnioskodawcy, mimo iż sytuację tę dowiódł wnioskodawca w toku swych zeznań, a brak okoliczności, które nakazywałyby uznać zeznania wnioskodawcy w tej materii za niewiarygodne. Powyższe naruszenia prawa procesowego doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego stanowiącego podstawę niniejszego wyroku, który to błąd doprowadził w konsekwencji do oddalenia w całości wniosku o zasądzenie uzupełniającego zadośćuczynienia;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegający na błędnym przyjęciu, iż zadośćuczynienie zasądzone wnioskodawcy prawomocnym postanowieniem Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie z 22 grudnia 1995 roku bazujące na wyliczeniu będącym iloczynem dziesięciu i pół miesiąca spędzonego w areszcie przez wnioskodawcę i jedynie nieco ponad 80 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z daty orzekania było odpowiednie, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż poziom zasądzanego zadośćuczynienia nie był rażąco niski i w związku z tym błędnego ustalenia, iż jako taki nie uprawniał wnioskodawcy do zasądzenia na jego rzecz świadczenia uzupełniającego. Gdyby nie popełnienie tego błędu przez Sąd I instancji wyrok powinien był zasądzać świadczenie uzupełniające, które oddalił, co wskazuje na wpływ popełnionego błędu na treść zaskarżonego wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku jako rażąco niesprawiedliwego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, oraz ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższego wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od zobowiązanego Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy żądanej kwoty, a motywowanej względami słuszności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty apelacji są częściowo słuszne i w konsekwencji doprowadziły do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Ustawodawca w art. 8 ust. 4 ustawy z 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego wprowadza odstępstwo od zasady res iudicata. W tych przypadkach bowiem, w których przemawiają za tym względy słuszności, umożliwia przyznanie odszkodowania na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, pomimo tego, że odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonania orzeczenia, którego nieważność stwierdzono zostało już zasądzone w wyniku rewizji nadzwyczajnej, kasacji lub wznowienia postępowania, które w tym przedmiocie toczyło się w innym trybie niż na podstawie ustawy lutowej. Warunkiem jednak przyznania zadośćuczynienia uzupełniającego jest by w realiach konkretnej sprawy wysunięte roszczenia były uzasadnione. W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd I instancji uznał, że częściowo roszczenia wnioskodawcy B. J. zasługują na uwzględnienie i zasądził na jego rzecz kwotę 10.000 zł tytułem roszczenia uzupełniającego. Uznanie przez Sąd Apelacyjny, że co do zasady wnioskodawcy przysługuje roszczenie uzupełniające jest pochodną przyjęcia, że dopiero ustawa lutowa wiąże szkodę i krzywdę osoby skazanej, nie tylko z samym faktem bezprawnego pozbawienia wolności, jak to ma miejsce w przypadku roszczeń dochodzonych na podstawie przepisów procedury karnej, ale ponadto uwzględnia aspekt działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Sąd odwoławczy uznał przy tym, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że kwota 6.000 zł zasądzona postanowieniem z dnia 22 grudnia 1995 r. tytułem zadośćuczynienia w sprawie Żo. 520/93 była co do zasady wynikiem uwzględnienia przez orzekający ówczesnie sąd, wszystkich elementów krzywdy wnioskodawcy poniesionej w związku ze skazaniem go i stosowaniem w jego sprawie tymczasowego aresztowania. Niemniej jednak, bezspornym pozostaje fakt, że w sprawie Żo 520/93 sąd, miarkując zakres pokrzywdzenia i wyrażając go kwotą zadośćuczynienia, okoliczności związanej z niepodległościowym charakterem czynu przypisanego B. J. nie brał pod rozwagę. Jak wynika z treści uzasadnienia postanowienia z 22 grudnia 1995 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie wziął pod uwagę natomiast zarówno fakt samej izolacji B. J. w zakładzie karnym, czasokres odbywanej kary, warunki jej odbywania, jak i cierpienia doznawane w śledztwie. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika nie umknął uwadze tego sądu również fakt pobicia wnioskodawcy, który odnotowany jest w protokole rozprawy z dnia 21 grudnia 1995 r. (k. 63 – 66). Sąd uwzględnił nadto wpływ tych negatywnych zdarzeń na dalsze życie wnioskodawcy oraz represje, które go dotknęły po opuszczeniu zakładu karnego. Biorąc pod uwagę te okoliczności, brak jest podstaw do twierdzenia, że zadośćuczynienie uzupełniające, o zasądzenie którego wnosi pełnomocnik, winno być znacząco wyższe od zadośćuczynienia już zasądzonego. Wnioskodawca nie uzasadnił w żaden sposób wysokości dochodzonego zadośćuczynienia uzupełniającego określonego we wniosku na kwotę 87.400 zł. Kwota zadośćuczynienia orzeczona w pierwotnym procesie, jak wynika wprost z uzasadnienia Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego, oscylowała w zakresie najwyższych zasądzanych z tego tytułu sum i uwzględniała ówczesną sytuację ekonomiczną i przeciętną stopę życiową społeczeństwa. Manipulacją jest twierdzenie pełnomocnika, że faktem bezspornym jest, iż pobicie B. J., w trakcie pozbawienia wolności skutkowało przeprowadzeniem u niego operacji przegrody nosowej, czego nie uwzględnił Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Jak wynika z książki zdrowia skazanego, na co zwrócił również uwagę Sąd I instancji, wnioskodawca już przy przyjęciu do zakładu karnego wskazywał, że cierpi na katar i chroniczne zapalenie zatok obocznych nosa i w związku z tymi dolegliwościami podejmował stosowne leczenie na wolności. Zgłaszane problemy z zatokami i katarą pojawiają się cyklicznie w zapiskach zawartych w historii jego choroby. Bezspornym jest, że wnioskodawca przeszedł zabieg przegrody nosa i przebywał na oddziale laryngologicznym szpitala aresztu śledczego w B. od 3 do 22 marca 1983 r., a zatem 10 miesięcy po pobiciu, które opisywał. Nie negując zatem faktu samego pobicia, które nie było kwestionowane przez orzekające sądy, nie sposób nie odnieść wrażenia, że wiązanie z nim przebytej 10 miesięcy później operacji, czynione jest wyłącznie na użytek procesowy. Co więcej, taka narracja pojawiła się dopiero w trakcie procesu prowadzonego w sprawie VIII Ko 45/18. Przesłuchiwany bowiem w dniu 21 grudnia 1995 r. w sprawie Żo 520/93 wnioskodawca B. J. wprost zeznał: „Później przeniesiono mnie do zakładu karnego w B., gdzie poddałem się operacji przegrody nosowej. Zabieg ten nie miał nic wspólnego z moim pobytem w więzieniu” (zeznania wnioskodawcy k. 65).

Zgodzić się natomiast należy ze skarżącym, że Sąd I instancji wążąc czy roszczenia wnioskodawcy są uzasadnione nie wziął pod uwagę motywacji o charakterze patriotycznym, związanej z działaniem wnioskodawcy na rzecz

niepodległego bytu Państwa Polskiego, która zdaniem Sądu odwoławczego powoduje, że zadośćuczynienia przyznawane za krzywdy doznane w toku walki niepodległościowej winny być co do zasady wyższe. Jednakże automatyzm w uznawaniu iż osobie, której działalność związana była z walką na rzecz niepodległego Państwa Polskiego należy się znacząco wyższe, jak wskazał skarżący zadośćuczynienie, w opozycji do zadośćuczynienia przyznanego na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego nie znajduje uzasadnienia. Wszak krzywda osoby niewinnej i niesłusznie skazanej, np. za zabójstwo, która wiele lat spędziła w izolacji penitencjarnej, okazać się może nieporównywalnie większa i rodząca konieczność zasądzenia kwot zadośćuczynienia wielokrotnie wyższych niż te, które związane są z represjami w okresie PRL. Warto podkreślić za Sądem Okręgowym, że w przedmiotowej sprawie wnioskodawca, który miał pełną wiedzę, czego dotyczył przypisany mu zarzut oraz, że czyn który popełnił miał charakter patriotyczny i związany był ze zrywem niepodległościowym, nie kwestionował wysokości przyznanego mu postanowieniem z dnia 22 grudnia 1995 r. zadośćuczynienia. Jak słusznie podniósł w uzasadnieniu Sąd I instancji B. J. nie skorzystał z możliwości odwołania, a w piśmie skierowanym do Sądu wyraził swoje zadowolenie, podziękowania i wyrazy wdzięczności. Tym samym przyjąć należy, że zasądzona kwota spełniła jego oczekiwania. Biorąc te okoliczności pod uwagę Sąd Apelacyjny uznał, że jakkolwiek względy słuszności pozwalają na przyznanie wnioskodawcy uzupełniającego zadośćuczynienia, to żądana we wniosku kwota musi zostać uznana za rażąco wygórowaną. Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest odpowiednia, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W ocenie Sądu Apelacyjnego przyznana kwota 10.000 zł będzie kwotą adekwatną i właściwie rekompensującą krzywdy związane ze skazaniem za czyn związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, której to okoliczności uwzględnić nie mogło zadośćuczynienie przyznane na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego. Kwota tej wysokości bez wątpienia nie ma charakteru symbolicznego zwłaszcza, że jedynie uzupełnia zasądzone już i uznane przez wnioskodawcę zadośćuczynienie. Odzwierciedla doznana krzywdę związaną z niepodległościowym charakterem czynu wnioskodawcy i kompensuje ją w tym zakresie, nie prowadząc przy tym do bezpodstawnego wzbogacenia wnioskodawcy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.